

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Nowoczesna szkoła

Francisco Ferrer

Francisco Ferrer
Nowoczesna szkoła
1908

Anarchism: A Documentary History of Libertarian Ideas

Francisco Ferrer i Guardia (1859-1909) był wolnościowym edukatorem straconym przez rząd hiszpański w 1909 roku, za rzekome podżeganie do wybuchu powstania w Barcelonie znanego jako "Tragiczny tydzień". W rzeczywistości jego zbrodnią było orędowanie za świecką, humanistyczną i racjonalną edukacją, w kraju, w którym system szkolnictwa zdominowany był przez reakcyjny Kościół katolicki.

pl.anarchistlibraries.net

1908

W 1901 roku Ferrer założył “Escuela moderna” lub “Szkoła nowoczesna” w Barcelonie, wzorowaną na wolnościowych szkołach we Francji, takie jak Wolna szkoła w Cempuis Paula Robina (1837-1912), która zapewniała męskim i żeńskim studentom “edukację integralną”, o której mówił Bakunin. Ferrer był również aktywny w hiszpańskim ruchu anarcho-syndykalistycznym, publikując dziennik “Huelga General” (Strajk Powszechny) w latach 1901-1903, aż jego wydawanie zostało zatrzymane przez władze. Rząd Hiszpani zamknął “Szkołę nowoczesną” Ferrera w 1906 roku, jednak ten nie przestał głosić zasad edukacji wolnościowej, publikując “L’Ecole Renovee” w 1908, dziennik Międzynarodowej Ligi Racjonalnej Edukacji Dzieci, do której należało kilku wybitnych libertarian, między innymi Sebastien Faure, który założył kolejną wolną szkołę we Francji, La Ruche w 1904 roku. Ów artykuł przedstawia program edukacyjny Ferrera z uroczystego wydania “L’Ecole Renovee”, który był powszechnie drukowany, w szczególności po egzekucji Ferrera 13 października 1909.

Po śmierci Ferrera, który spowodowała powszechne oburzenie, Szkoły nowoczesne były zakładane w całej Europie, Ameryce Łacińskiej, Stanach Zjednoczonych, Chinach i Japonii. Tłumaczenie jego artykułu zostało pierwszy raz opublikowane, w jednym z wydań gazety “Matka ziemia” Emmy Goldman w listopadzie 1909 oraz niedawno wydane w *Anarchy! An Anthology of Emma Goldman’s Mother Earth* (Washington: Counterpoint, 2001), ed. P. Glassgold.

Tym którzy chcą odnowić edukację wśród dzieci dostępne są dwie metody: pracować na rzecz przekształcenia systemu szkolnictwa poprzez samodzielne kształcenie dziecka, aby udowodnić naukowo, że obecna organizacja edukacji jest wadliwa i doprowadzić do jej stopniowej modyfikacji; lub, założyć nowe szkoły, w których będą bezpośrednio stosowane te zasady, które odpowiadają bezpośrednio ideałowi społeczeństwa i jego jednostek, które stronią od konwencjonalności, uprzedzeń, okrucieństw, podstępów i kłamstw, na których opiera się współczesne społeczeństwo.

Pierwsza metoda z pewnością posiada pewne zalety. Odpowiada ona koncepcji ewolucji, której bronią wszyscy naukowcy oraz która sama według nich może osiągnąć sukces.

W teorii mają rację i jesteśmy gotowi ją uznać. Jest to oczywiste, że dowiadzenia w psychologii i fizjologii, prowadzą do ważnych zmian w kwe-

stii edukacji i dlatego nauczyciele mogąc lepiej zrozumieć dziecko, będą wie-
dzieć lepiej jak nauczać praw przyrody. Przyznam nawet, że taka ewolucja
zmierzać będzie w kierunku wolności, gdyż przekonany jestem, że przymus
spowodowany jest wyłącznie przez ignorancję oraz że edukator rzeczywiście
godny swojego tytułu otrzyma rezultaty swojej pracy poprzez spontaniczną
reakcję dziecka, którego pragnienia nauczy się poznawać i którego rozwój
będzie starał się dalej pogłębiać, dając mu wszelką możliwą satysfakcję.

Jednak nie wierzę, że ludzie walczący o ludzką emancypację mogą
pokładać nadzieję w pierwszej metodzie. Rząd zawsze pilnował tego,
aby mieć władzę nad edukacją obywateli. Wiedzą lepiej niż ktokolwiek
inny, że ich potęga oparta jest w całości na szkolnictwie. W związku z
tym starają się je coraz bardziej zmonopolizować. Minął już czas, kiedy
sprzeciwiali się rozpowszechnianiu wiedzy i kiedy starali się powstrzymać
edukację mas. Te taktyki były dawniej możliwe, gdyż życie ekonomiczne
ludu pozwalało na rozpowszechnianie ludzkiej ignorancji, ignorancji,
która bardzo szybko osiąga swój szczyt. Jednak okoliczności się zmieniły.
Rozwój naukowy, odkrycia wszelkiego rodzaju zrewolucjonizowały warunki
pracy i produkcji. Dłuższe tkwienie w ignorancji nie jest już możliwe. Lud
musi być wyedukowany, aby sytuacja ekonomiczna kraju była w stanie
wytrzymać wszechogarniającą rywalizację. Dlatego rząd chce edukacji;
chce coraz to większego wpływu na jej organizację, nie dlatego, że mają
nadzieję na unowocześnienie społeczeństwa poprzez edukację, ale dlatego,
że potrzebują robotników, doskonałych narzędzi pracy, aby przynosili zyski
swoim przedsiębiorstwom i zaangażowanemu w nie kapitał. Widzieliśmy,
jak najbardziej reakcyjne rządy podążają za tym ruchem; doskonale zdawali
sobie sprawę, że ich dawna taktyka staje się niebezpieczna dla życia gospo-
darczego państw i że konieczne jest dostosowanie powszechnej edukacji
do nowych potrzeb. Byłoby jednak wielkim błędem przypuszczenie, że
przedstawiciele kapitału nie przewidzieli niebezpieczeństw, jakie może dla
nich stworzyć rozwój ludzi, i że konieczna jest zmiana metod utrzymywania
zwierzchnictwa. Metody te również zostały przystosowane do nowych
warunków życia i starały się kontrolować rozwój idei. Równocześnie stara-
jąc się zachować wierzenia, na których opierała się dyscyplina społeczna,
próbowali nadać koncepcjom zrodzonym z wysiłku naukowego znaczenie,
które nie zaszkodzi ich instytucjom i aby tego dokonać wzięli szkoły w swoje
posiadanie. Ci, którzy wcześniej oddali edukację ludu w ręce kleru, gdyż ten
był doskonale przystosowany do służby na rzecz władzy, teraz przejmują
wszystkie jej aspekty.

Zagrożenie dla nich leży w przebudzeniu ludzi na nowe postrzeganie świata; przebudzenie ludzkiej świadomości, woli w kierunku emancypacji. Byłoby głupotą walczyć z rozwijającymi się ruchami; trzeba było przejąć nad nimi kontrolę. I dlatego dalecy od przestrzegania starych procedur rządzenia, przyjęli nowe, jak widać skuteczne. Znalezienie tego rozwiązania nie wymagało wielkiego geniuszu; Fakty doprowadziły rządzących do zrozumienia, czemu muszą przeciwstawić się pozornym niebezpieczeństwom.